Trendy zbrojeń na świecie. Największe wydatki w historii

Na przełomie kwietnia i maja 2023 roku Sztokholmski Instytut Badań nad Pokojem (SIPRI) opublikował doroczny raport na temat zbrojeń państw na świecie[1]. Jest to – obok opublikowanego w lutym zestawienia pt. *The Military Balance* – drugi najbardziej wpływowy produkt analityczny w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego. Co z niego wynika?

Wydatki na zbrojenia według SIPRI

W 2022 roku na świecie wydano na obronność aż 2240 mld USD (tj. 2,24 bln USD) i jest to kwota największa w powojennej historii. Dla porównania, w 1988 roku wydatki wynosiły 1,6 bln USD, w 2001 roku 1,2 bln USD, a jeszcze w 2013 około 1,8 bln USD. W ciągu dekady – od roku 2013 – mamy do czynienia z wzrostem o 19%. Obecnie jest to wartość 2,2% PKB całej gospodarki światowej. Nadal najwięcej wydaje się w obu Amerykach (prawie bilion USD, 43% wydatków świata), jednak największy wzrost wydatków odnotowywany jest w Azji (575 mld, 26% wydatków świata, wzrost o 45% od 2013 roku – co pozwoliło wyprzedzić Europę). Jeśli zsumować wynik Azji z regionem Bliskiego Wschodu (szacowanego w SIPRI osobno), wówczas wydatki Azji sięgną 750 mld USD.

Zdecydowana większość wydatków militarnych (82%) przypada na 15 państw. W pierwszej piątce rankingu znajduje się tylko jedno państwo zachodnie. Liderem rankingu pozostają bowiem USA z wydatkami na poziomie 877 mld USD (i jest to wzrost o 2,7% od 2013 roku), choć globalna przewaga USA w rankingu maleje. Za Stanami rosną szybko Chiny (obecnie 292 mld USD, wzrost o 63% w dekadę!), Rosja (86,4 mld USD, wzrost o 15% w dekadę), Indie (81,4% i wzrost o 47%). Następne miejsce zajmuje kolejny nie-zachodni kraj i jest nim Arabia Saudyjska, która z wynikiem 75 mld USD wyprzedziła Wielką Brytanię, Francję i Niemcy.

Drugą piątkę stanowią już państwa określane jako „Zachód”: Wielka Brytania (68,5 mld USD i wzrost o prawie 10% od 2013 roku), Niemcy (55,8 mld USD, ale wzrost aż o 33% od 2013), Francja (53,6 mld USD i 15% wzrostu w dekadę), Korea Południowa (46,4 mld USD, wzrost w skali dekady o 37%) oraz Japonia (46 mld USD i wzrost o 18%). W kolejnej piątce są: Ukraina (44 mld), Włochy (33,5), Australia (32,3), Kanada (26,9) i Izrael (23,4). Dwudziestkę zamyka Hiszpania, Brazylia, Polska, Holandia i Katar, który wyprzedził pozostające tuż za top20 Tajwan, Singapur, Turcję i Pakistan, by wymienić wszystkie kraje, które w 2022 roku wydały ponad 10 mld dolarów na obronność.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Wpływ wojny rosyjsko-ukraińskiej

Wojna rosyjsko-ukraińska doprowadziła do wzrostu wydatków militarnych w Europie o 13% (38% w skali dekady, dwa razy szybszy wzrost niż średnia światowa), co pozwala na wskazanie, że co piąty wydatek militarny na świecie miał miejsce na Starym Kontynencie. Tymczasem w samej Europie wschodniej odnotowano wzrost aż o 72%, co czyni z niej najszybciej militaryzujący się region na świecie.

Rekordem jest roczny wzrost o 640% wydatków militarnych w Ukrainie, która zmilitaryzowała gospodarkę i wydaje na cele wojenne ponad 30% PKB (to około 44 mld USD). Mówimy o rekordzie, gdyż nigdy taki roczny wzrost jednego państwa nie został odnotowany w zestawieniach SIPRI, obejmujących okres od 1949 roku. Ponadto, jeśli uwzględnić okres od 2013 roku to wydatki militarne Ukrainy wzrosły w tym czasie aż o 1660%, czyli prawie siedemnastokrotnie. Pozwoliło to Ukrainie awansować z 36 miejsca na miejsce 11 w skali świata. Co więcej, jeśli uwzględnimy zachodnią pomoc wojskową dla Ukrainy w 2022 roku (szacuje się ją na około 30-35 mld USD), wówczas Ukraina awansuje na piąte miejsce na świecie (prawie 80 mld USD), wyprzedzając Arabię Saudyjską i prawie doganiając Rosję (86,4 mld), której wydatki w wyniku wojny wzrosły o ponad 9% i sięgnęły 4% PKB.

Na podstawie powyższych danych należy stwierdzić, że widoczna jest duża dysproporcja militarna między tradycyjną potęgą militarną, jaką od dekad jest Rosja, a broniącym się państwem średnim, jakim jest Ukraina. Staje się też widoczne, że bez wsparcia państw zachodnich (głównie USA, Wielka Brytania, Niemcy i Polska) szanse Ukrainy w długotrwałej wojnie byłyby ograniczone.

Na szczęście dla Ukrainy i Zachodu, Rosja została zaskoczona skutecznym ukraińskim oporem i nie udało jej się przeprowadzić efektywnej mobilizacji wojskowej, ani dokonać militaryzacji gospodarki na potrzeby dłuższego konfliktu. Znacząco utrudniły to również sankcje gospodarcze i technologiczne ze strony Zachodu, choć pozostają one dziurawe i niestety niekiedy obchodzone. W rezultacie oczekiwany przez wielu rosyjski *blitzkrieg* stał się krwawą wojną na wyniszczenie. Po 15 miesiącach wojny rosyjskie wojska lądowe utraciły większość zdolności ofensywnych, a ogromne straty w sprzęcie są uzupełniane pojazdami sprzed półwiecza. Pewną szansą dla Rosjan pozostaje osłabienie ukraińskiej obrony przeciwlotniczej (kończące się zapasy ukraińskich pocisków S-300), co pozwoliłoby wykorzystać rosyjską przewagę w powietrzu.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

Zmiana pozycji Polski i regionu EŚW

Raport SIPRI (zestawienie *TRENDS IN WORLD MILITARY EXPENDITURE, 2022*) sytuuje Polskę na 18 miejscu w wydatkach wojskowych na świecie, co odpowiada kwocie 16,6 mld USD. Od 2013 roku wzrost tych wydatków sięgnął 95%, a więc Polska podwoiła ilość środków, przeznaczanych na obronność. Globalnie Polska znajduje się za Hiszpanią i Brazylią (przekroczyły 20 mld USD), a przed Holandią (15,6 mld). O ile jednak trawiona kryzysem Brazylia słabnie z perspektywy dekady (spadek o 14%), o tyle Hiszpania i Holandia prężnie nadrabiają niewystarczające wydatki obronne sprzed lat (wzrost odpowiednio o 28% i 53%). W przypadku Polski ma miejsce rozbudowa zdolności praktycznie w każdej domenie, z naciskiem na wojska lądowe, siły powietrzne, obronę terytorialną, cyberbezpieczeństwo, a w mniejszym stopniu także na marynarkę wojenną. Militaryzacja polityki bezpieczeństwa Polski jest już zauważalna i komentowana na świecie. Jeśli rozbudowa zdolności będzie trwała bez zakłóceń, wówczas może stać się jednym z elementów wzmocnienia pozycji państwa w Europie i na świecie, zarówno w obszarze zdolności materialnych, jak i jako element tzw. *soft power*.

W zestawieniu top40 znalazło się jeszcze jedno państwo wschodnie NATO, czyli Rumunia, której wydatki przekroczyły 5 mld USD, co oznacza wzrost aż o 124% w perspektywie dekady. Duży wpływ na wydatki polskie i rumuńskie miała rozbudowa obecności wojsk sojuszniczych w ramach NATO i w ramach dwustronnych porozumień z USA (rozbudowa baz, lotnisk, składów amunicji, koszar, nowe dowództwa, dodatkowe jednostki). Wzrost wydatków odnotowywany jest w całym regionie tzw. „wschodniej flanki”, o czym pisaliśmy już w innym miejscu. Dużym wzmocnieniem dla regionu jest akcesja Finlandii do NATO. Kraj ten również odnotował znaczący wzrost wydatków obronnych (36% w samym 2022 roku, co oznaczało największy wzrost od 1962 roku i było związane z zakupem samolotów F-35), globalnie wydając niemal tyle co Rumunia, przy kilkakrotnie mniejszej liczbie ludności.

Znaczenie rankingów

Stosowanie narzędzi ilościowych do pokazania skali i kierunku procesów społecznych w dziedzinie bezpieczeństwa jest ważnym przedsięwzięciem badaczy SIPRI. Ośrodek ten prowadzi łącznie kilkanaście dużych baz danych na temat konfliktów na całym globie z perspektywy nawet 200 lat. Dane te są przydatne zarówno w analizach typu *forecast* (prognozowanie zjawisk, na które nie mamy wpływu), jak i typu *foresight* (prognozowanie zjawisk, na które możemy zyskać

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

wpływ). Chodzi o wysiłek analityczny (*insight*) polegający na dostrzeżeniu i zrozumieniu faktów, z których przyszłość się wyłoni.

Co dla Polski oznaczają powyższe wyniki? Przede wszystkim to, że (1) wydatki zbrojeniowe w Europie będą rosnąć, choć (2) do końca dekady prymat na świecie zyska Azja. Dlatego (3) konieczny jest rozwój zdolności militarnych Polski jako bramy do Europy i głównego wschodniego kraju NATO. (4) W perspektywie dekady – po zapełnieniu luk sprzętowych – priorytetem staną się wydatki na nowe technologie militarne i dual-use – ponieważ to właśnie w tym obszarze toczy się współczesna rywalizacja państw. Nowe technologie umożliwiają szybką konwersję sił i zapewniają szybsze rozszerzanie zdolności państw na nowe obszary, co opisał Joseph Nye już dekadę temu w pracy na temat *smart powers*. Procesy te wymagają rozbudowy mechanizmów zaufania i współpracy politycznej wśród głównych państw europejskich i USA, co z czasem może być coraz większym problemem. Ponadto, (5) potrzebna będzie zwiększona interoperacyjność i poprawy możliwości transportu wojsk w regionie. (6) Poprawy wymagają stale systemy ochrony ludności, które obecnie są jednym ze słabszych punktów systemu bezpieczeństwa RP. Potrzebne są również (7) regularne aktualizacje dokumentów strategicznych w zakresie rozbudowy systemów bezpieczeństwa militarnego i niemilitarnego, gdyż dokumenty sprzed 24 lutego 2022 roku zostały częściowo zdezaktualizowane.

[1]Głównym raportem jest SIPRI Yearbook 2022. Armaments, Disarmament and International Security, Oxford University Press, Oxford 2023. Omówimy: *Trends In World Military Expenditure*, 2022, SIPRI, April 2023.

Szerzej na temat kilkudziesięciu rankingów i statystyk konfliktów zbrojnych pisałem jeszcze przed wojną w: T. Pawłuszko, *Indeksy i bazy danych jako źródła w studiach nad bezpieczeństwem. Stan badań*, Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego, 2021, DOI: https://doi.org/10.34862/rbm.2021.1.11

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].